

KOMISJA DLA SPRAW TURYSTYKI SZKOLNEJ
PRZY
SZKOLNYM WOJEW. OŚRODKU KRAJOZN.-TURYST.
W KRAKOWIE

MARIAN WNUK

Z KRAKOWA DO TATR

PROJEKT KOLARSKIEJ WYCIECZKI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZEJ

KRAKÓW 1960
WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOG., ZAKŁAD METODYKI GEOGRAFII
W KRAKOWIE

SZKOLNA BIBLIOTEKA KRAJOZNAWCZO-TYRYSTYCZNA

ZESZYT 1

KOMITET REDAKCYJNY:

Przewodniczący:	R. Mochnacki
Członkowie:	Cz. Blajda J. Bergruen M. Dobrowolska J. Rajman J. Staśko
Sekretarz:	J. Piasecka

Marian Wnuk

Z Krakowa do Tatr

Projekt kolarskiej wycieczki turystyczno-
-krajoznawczej.

Trasa wycieczki prowadzi starym szlakiem z Krakowa przez Myślenice, zbocza Małego Lubonia, Chabówkę i dalej przez Obidową do Nowego Targu. Stąd wiedzie w kierunku Tatr Wysokich przez Białkę, Bukowinę, Polaną Głodówkę, Łysą Polaną do Morskiego Oka. Droga powrotna obejmuje Zakopane, Kościelisko, Dolinę Chochołowską, Witów, Chochołów, Czarny Dunajec, kończąc swój bieg w Nowym Targu, skąd powrót koleją.

Celem wycieczki jest obserwacja fizjografii oraz krajobrazu osadniczego i gospodarczego Pogórza Karpackiego, Beskidu Średniego, Beskidu Wysokiego, Gorców, Podhala i Kotliny Nowotarskiej. Wyprawa do Morskiego Oka i Doliny Chochołowskiej pozwoli uczestnikom zaobserwować krajobraz Tatr typu alpejskiego z ich pięknem, formami rzeźby lodowcowej, z jeziorami wysokogórskimi, piętrowym układem roślinności. Przejazd dookoła Kotliny Podhalańskiej rzuci światło na jej zagospodarowanie, na rolę tej krainy, a w szcze-

gólności Podtatrza w dzisiejszym ruchu wypoczynkowo-turystycznym. Pozwoli choć pobieżnie zapoznać się z kulturą ludową Podhala, z budownictwem, strojem, gwarą Górali Podhalańskich.

Należy zaznaczyć, że trasa "Z Krakowa do Tatr" prowadzi przez teren bardzo zróżnicowany pod względem etnicznym, przecina bowiem obszary zamieszkałe przez Krakowiaków, Lachów, Kliszczaków i Górali Podhalańskich. Pozwoli zatem uczestnikom zaobserwować regionalne różnice w budownictwie, strojach ludności i gwarze, spotykane w drodze.

Czas wycieczki kolarskiej przewidziany jest na 9 dni. Noclegi można rozłożyć dowolnie. Uzależnione to będzie od samych organizatorów, którzy mają prawo wybrać specjalne zagadnienia i odpowiednio do nich dostosować noclegi. Wykaz noclegów na trasie jest następujący :

Czarny Dunajec - Szkoła Podstawowa powiat Nowy Targ

Peim - Szkoła Podst. - powiat Myślenice

Zakopane - ul. Daszyńskiego 3

Morskie Oko - Schronisko PTTK Zakopane

Polana Chochołowska - schronisko PTTK

Poronin - ul. Kasprowicza 30

Rabka-Zdrój ul. Orkana 16

Roztoka - Schronisko PTTK

Wielki Luboń pow. Nowy Targ

/ patrz Informator Szkolny Wycieczkowy

1959 r. str. 401 - 408/

Autobusem wycieczkę można odbyć w ciągu 2 dni.

Trasa kolarska przewidziana jest tylko dla młodzieży starszej. Wymagany jest sprzęt kolarski w najlepszym gatunku. Wiele odcinków trasy trzeba przebyć pieszo prowadząc rowery. Wykluczony jest wyścig. Trasa bowiem wymaga, ze względu na walory krajobrazowe i wartości krajoznawcze powolnego tempa jazdy.

W celu lepszego przygotowania wycieczki poleca się następującą literaturę :

Baranowski - Powstanie Kostki Napierskiego

W-a 1950

Bazińska - Bukowina Tatrzańska

Goszczyński - Dziennik podróży do Tatrów,

Bibl. Nar. 1958

Jarosz - Parki narodowe i rezerваты przyrody

W-a 1951

Orkan - "Komornicy", "W Roztokach"

Pagaczewski - Zabytkowe budowle Podhala,
W-a 1953

Passendorfer - Jak powstały Tatry, W-a 1954

Staszic - O ziemiorodztwie Karpatów /Pisma
filozoficzne i społeczne t.II s. 253/

Tetmajer K. - Na skalnym Podhalu

Malicki - Ludzie z gór

Zwoliński Tad. - Przewodnik po Tatrach
i Zakopanem

" - Zakopane i Podhale

Pieńkowska, Staich - Drogami Skalnej Ziemi,
rozd.: w Tatrach

Jalu Kurek - Księga Tatr

PAN - Tatrzański Park Narodowy

Berezowski - Dolina Kościeliska

Nyka - Dolina Rybiego Potoku

Berezowski - Dolina Chochołowska

Katalog Zabytków Sztuki, tom I, Wojewódz-
two krakowskie - tekst.

Sosnowski - Przewodnik po Ziemi Krakowskiej

Wnuk - Szlaki Kolarskie

Rozpoczynamy wędrówkę od zachodniego sto-
ku Wawelu, znad Wisły i okrążywszy Wawel
przez Stradom i ulicę Krakowską dostajemy
się do Podgórze. Osada ta założona przez
rząd austriacki po pierwszym rozbiorze

Polski do 1919 r. tworzyła osobną gminę. Jej początek znajdował się na gruntach wsi Ludwinów i nosił nazwę Josephstadt. Złączona z Krakowem tworzy dziś niejako przedmieście Wielkiego Krakowa, jego przemysłową dzielnicę. Dla lepszego rozejrzenia się w całości krajobrazu podjeżdżamy z wylotu ulicy Konopnickiej w górę, w kierunku Bonarki. Jest to nowy odcinek drogi do Prokocimia i Wieliczki.

Ze szczytu wzgórza, jak okiem sięgnąć, rozciąga się daleki widok na Kraków i jego okolice. Od wschodu widnieje prehistoryczny Kopiec Krakusa, założyciela Krakowa /VII - VIII w./ Obok pochodzący z 12 w. romański kościółek św. Benedykta. Przymuszczałnie zbudowany dla kamieniarzy, którzy właśnie tutaj na Wzgórzu Lasoty łupali kamień na budowę Krakowa. Świątynia zbudowana została na miejscu pogańskiego kultu bożka Śwista. W pobliżu znajduje się grotta legendarnego czarownika Twardowskiego, a obok Kopca Krakusa - smutne miejsce stracenia Kostki Napierskiego i nieszczęsnych jego współpracowników Radockiego i Łętowskiego. Na wzgórzach obok drogi wznosi się samotny krzyż. To

miejsce straceń słynnego obozu koncentracyjnego z czasów hitlerowskiej okupacji. Dalej zaznacza się na horyzoncie próg Pogórza Karpackiego, a od strony północnej widzimy, jak na dłoni, rozległą dolinę Wisły. Widać zabudowania Podgórze, prostokątny Rynek Podgórski, a na jednym jego boku - kościół w nicudanym neogotyku. Warto dodać, że obok kościoła na zboczach wapiennego wzgórze kryje się stary cmentarz z mogiłą Edwarda Dembowskiego, rewolucjonisty z 1846 r. Za Wisłą rozciąga się rozległa panorama Krakowa: masyw Wawelu, wieże kościołów, Ratuszowa; dalej ku zachodowi narastają wzgórza Krakowsko-Tenczyńskie, których ostatnią wyniosłością na wschodzie jest wzgórze św. Bronisławy, uwieńczone Kopcem Kościuszki /333 m/. Dalej na zachód widoczny jest Sowiniec oddzielony obniżeniem Przegorzalskim od lesistej kopuły Bielan z Kościołem Kamedułów i Lasu Wolskiego. W północno-wschodniej części Lasu Wolskiego znajduje się głęboki wąwóz, z którego zoczy sterczą białe ławice wapienne, noszące zgodnie z legendą, nazwę Panieńskich Skał.

Wreszcie na północnym, dalekim horyzoncie rysuje się brzeg Wyżyny Małopolskiej. Dziśjsze Podgórze jest przemysłową dzielnicą Wielkiego Krakowa. Poczynając od starej Bonarki, która już istniała w XVI w. z kamieniołomami wapienia, spotykamy tu dzisiaj fabrykę armatur, a dalej zabudowania fabryki "Solvay" - jednej z największych w Polsce.

Zasadniczy surowiec, jakim jest wapień, fabryka dowozi, gdyż okoliczne wzgórza wapienne są obiektem ochrony przyrody. Solankę potrzebną do fabrykacji sody zakład pobiera na miejscu z zalegających tu pokładów solnych, do których wpompowuje się wodę, która rozpuszcza sól. Tak uzyskaną solankę wyciąga się na powierzchnię. Przed samym Borkiem Fałęckim znajdują się zakłady odlewnicze. Podobne skupienie fabryk obserwujemy także we wschodniej części Podgórza. W Podgórzu mieszczą się remizy tramwajowe, zakład leczniczy - siarczany Mateczny i Szkoły Przemysłu Metalowego.

Poczyniwszy obserwację wracamy na ulicę Zakopiańską. Za fabryką sody pniemy się w górę, pokonując stromy próg terenowy, który

wyprowadza nas na wyżynno-pagórkowatą krai-
nę Pogórza, po którym biegnie nasza droga do
Zakopanego. Na krawędzi progu stoi w nowo-
czesnej architekturze wzniesiony kościół z
betonu i ze szkła.

Przecinamy rozwidlenie dróg. Odchodząca
na zachód posiada doskonałą nawierzchnię
asfaltową. Biegnie ona do Skawiny przez Ko-
bierzyn z wielkim szpitalem dla umyślowo cho-
rych, zbudowanym w parku. Droga, jak już
wspominaliśmy prowadzi falistym płaskowyżem,
widok na obydwie strony rozległy. Mijamy no-
woczesne osiedle domków jednorodzinnych na
Klinach, przecinamy również drogę odchodzą-
cą do Swoszowic. Jest to uzdrowisko kąpie-
lowe, o bardzo silnych wodach siarczanych.
Istnieje w dzisiejszym stanie od 1811 r.,
choć już w 14 i 15 w. wydobywano tu siar-
kę, a od 16 w. korzystano również ze źródeł
lecznicych. Posiadając doskonałe warunki
lecnicze Swoszowice czekają na nowoczesną
rozbudowę.

Dolina Wisły w Krakowie, zabudowania fa-
bryczne - zostały za nami, droga prowadzi
przez teren falisty, z jednego wzgórza zjeź-
dżamy rozpędem na drugie ogarniając okiem

coraz rozleglejszy horyzont. Wreszcie szosa zakopiańska zaczyna piąć się pod Mogilańską Górę /404 m/. Po zachodniej stronie gościńca, na wzgórzu leży Libertów. Obserwujemy działki przyzagrodowe, murowane domy spółdzielni produkcyjnej. Jest tu jedna z pierwszych dobrze prosperująca spółdzielnia produkcyjna w naszym województwie. Po lewej stronie drogi leży wieś Gaj, z mało znanym dworkiem, miejscem młodzieńczego pobytu bohatera Polski i Węgier gen. Józefa Bema. Za wsią Gaj rowery trzeba prowadzić, droga pnie się ostro do góry osiagając na 14 km licząc od Krakowa szczytowe wzniesienie w Mogilach. Tuż obok drogi barokowy kościółek z 1604 r. Naprzeciw obszerny park podworski, istniejący już od XVII w. Dawny budynek dworski pochodzi z w. XVIII, zbudowany w stylu klasycystycznym. Z parku dworskiego rozciąga się rozległy widok na całe Pogórze Wielickie. Garby Pogórza są szerokie i na ogół płaskie, dochodzą jednakowej prawie wysokości 350 - 420 m. n.p.m. Mają najczęściej przebieg równoleżnikowy. Pomiędzy nimi widzimy szerokie doliny. Cały teren obniża się ku północy i spada wyraźnym pro-

giem. Próg ten oglądaliśmy koło kościoła w Borku Małeckim. Opadał on tam ostro ku Nizinie Sandomierskiej. Obraz Pogórza posiada charakterystyczne osadnictwo. Rzadko występują wsie duże, zwarte, przewagę mają osady rozproszone, drobne; liczne są przysiółki. Obszar ten stanowi dogodny teren do osadnictwa. Osiedla zajmują przede wszystkim łagodne stoki, zakłębnięcia, wierzchowiny, leje źródłowe. Pewną rolę odgrywa tu już uprzemysłowienie. W krajobrazie przeważają role, tu i ówdzie widzi się jeszcze szczątkowe lasy, nieliczne łąki i pastwiska, zachowały się w miejscach nie nadających się pod uprawę roli. Obraz wywiera wrażenie gęsto zaludnionego.

Na północy dobrze widoczna jest dolina Wisły, a za nią niewyraźnie rysuje się niska krawędź Wyżyny Małopolskiej. Widać wspomniane już pasmo Krakowsko-Tenczyńskie z zamkami: w Tyńcu, Tenczyнку, Lipowcu. Na wschodzie widać słabe zarysy Nowej Huty. Od południa wśród licznych wzniesień wybija ją się Babia Góra od zachodu i wprost spod południowej strony przy dobrej pogodzie widoczne są Tatry oraz wierchy Gorców i Beski-

du Wyspowego. W Mogilanach odgałęzia się droga do Świątnik, swego rodzaju centrum przemysłu chałupniczego /noże, zamki, klucze, kłódki/. Dawniej Świątniki były ośrodkiem ludowego przemysłu ślusarskiego. Wracamy na drogę zakopiańską. Z Mogilan biegnie ona ostro w dół, liczne serpentyny zmuszają do ciągłego używania hamulca. Należy jechać ostrożnie, nie można rozwijać nadmiernej szybkości. Potem droga wyrównuje się, biegnie przez teren lekko falisty. Dwukrotnie odchodzą drogi na zachód do Kalwarii i Wadowic.

Zatrzymujemy się przed Myślenicami, na wysokości około 349 m n.p.m., jesteśmy na dziale wodnym. Ku północnemu zachodowi odpływa Głogoczówka i inne strugi - jej dopływy. Rzeczka ta płynie wzdłuż naszej drogi w rejonie Głogoczowa. Następnie przyjmując dopływ Cedron skręca na północ i jako Skawinka wpada do Wisły obok Tyńca.

W kierunku północno - wschodnim płynie Raba ściągając ku sobie mniejsze strugi z okolic Myślenic.

Krajobraz ulega tu zmianie. Wyżynno pagórkowatą krainę Pogórza zostawiliśmy za sobą.

Przed nami ku południowi rozpościera się odmienny krajobraz. Granica między tymi krainami nie jest ani ostra ani wyraźna. Bardziej masywne grzbiety gór Beskidu Średniego są wyższe. Wznoszą się do 700 - 800 m, rozcięte są głębokimi, młodymi dolinami. Stoki i wierzchowiny gór porastają znaczne lasy, osady są raczej zwarte typu łańcuchowego. Osady trzymają się dolin, na łagodnych stokach górskich jeszcze występuje domieszka osadnictwa rozproszonego. Tuż przed nami rozległy widok na dolinę rzeki Raby, na leżące w osłoniętej wzgórzami kotlinie nad Rabą miasto letniskowe - Myślenice.

Powab i zróżnicowanie krajobrazowe zawdzięczają Myślenice temu, że tu biegnie granica między Pogórzem a Beskidem Średnim, tu przebiega także granica etniczna między Lachami a góralami - Kliszakami.

Sama nazwa miasteczka jest wątpliwa, bo podobno dawniej zwano je Myśliwice /od polowań i łowów na zwierza, jakie tu urządzano/. Miasteczko liczy obecnie około 7000 mieszkańców, jest ono na ogół czyste, posiada dobrze zabudowany, prostokątny rynek.

Myślenice powstały na historycznej drodze z Polski do Węgier, posiadały zamek rycerski z 13 w. Z zamku tego pozostała obecnie tylko nazwa Zamczysko. Znajduje się ono na zboczach Ukleiny /Zarabie/. przyczepione do skałek jest celem licznych wycieczek. Przy ul. Żeromskiego 2 stał niegdyś Nowy Zamek fundacji Warzyńca Spytka Jordana. Już w końcu 18 w. zamek ten opustoszał i uległ zniszczeniu. Podobno tutaj M. Rej napisał trzecią księgę fundamentalnego dzieła z 16 w. "Żywot człowieka poczciwego". Potwierdzeniem tego może być dedykacja tej części utworu skierowana do Spytka Jordana, pana na Melsztynie. W Myślenicach warto zwiedzić willę prof. Sawickiego, wielkiego krajoznawcy i geografa, tragicznie zmarłego po wyprawie na Bałkany w 1928 r. Interesujące jest Muzeum Ziemi Myślenickiej - groby z czasów ostatniej wojny. Miasto posiada kościół parafialny z 1465 r. w barokowej przebudowie i obok drugi, na cmentarzu stary kościółek św. Jakuba. Myślenice, a przede wszystkim leżące nieco dalej Zarabie jest miejscem licznych wycieczek z Krakowa i ośrodkiem letniskowym ściągającym liczne rzesze letników spędzających tu swój urlop wypoczynkowy. Stąd

również rozpoczynają się znakowane szlaki turystyczne. Np. - czerwony przez Sularzówkę i Trzebuńską Górę na Babilę do cisów Raciborskiego.

Znak zielony wiedzie przez Sularzówkę na Kotoń /868 m/ i dalej do Osielca na podejście na Babią Górę przez Cupel, Naroże, Urwanicę.

Wyjeżdżając z Myślenic dostajemy się szybko w dolinę Raby. Droga jest tutaj doskonała, przez długi czas równa, towarzyszy rzece od strony zachodniej. Po obydwu stronach drogi rozciągają się góry, których podnóża schodzą na poziom drogi. Początkowo dolina Raby jest wąska i przełomowa. Droga biegnie jakby tunelem. Najbliższe góry przydrożne to Kotoń i Łysina /897 m/, w głębi widnieje Szczebel 977 m. i Luboń Wielki 1025 m. Mijamy Zarabie i przez Stróżę podążamy do Pcimia. Tutaj mieszkał współpracownik Kostki Napierskiego, rektor miejscowej szkoły Marcin Radocki. Stąd zaczynała się puszcza sięgająca po Tatry. Z podłużnej doliny wciśniętej równoleżnikowo pomiędzy Sularzówkę a Kotoń spływa do Raby Trzebuńka.

Mniej więcej 2 km na południe od Pcimia odchodzi od głównego gościńca bita droga do

Jordanowa. Biegnie ona doliną rzeki Krzczonówki. Na południe od niej leży grupa górską Klimas, obok Zębalowa 859 m., której wschodnimi stokami prowadzi nasz szlak zakopiański. Na 45 km głównej drogi Kraków - Zakopane, w miejscowości Lubień żegnamy Rabę i równą drogę. Dalej będziemy jechać mozolnie pod górę aż na przełęcz pod Luboniem Małym. W Lubieniu w kierunku wschodnim odgałęzia się droga do Mszany Dolnej, Niedźwiedzia i Poręby Wielkiej. Droga ta, biegnąca dalej doliną Raby, doprowadza w Gorce do Ziemi Władysława Orkana, który w powieściach "Komornicy", "W roztokach" opisuje wieś Koninki, Turbacz 1311 i jego okolice. Dojeżdżamy do Tęczyna, ciągle pniemy się do góry. 3 km dalej leży Krzczów pamiętny krwawą pacyfikacją dokonaną przez Niemców w 1943 r. We wsi oryginalny kościółek drewniany z XVI w.

Z naszej drogi biegnącej ciągle na południe są wyjścia na okoliczne szczyty: Z Lubienia w kierunku południowo-wschodnim na Szczebel 977 m., w kierunku północno-wschodnim na Kiczorę 725 m. Z Krzczowa prowadzi szlak na Zębalową. Mijamy biedną górską wieś Naprawę, znaną z powieści Jalu Kurka "Grypa szaleje

w Naprawie". Drogą przebiega obok przysiółka Naprawy, zwanego Syberią. Stąd w kierunku wschodnim prowadzi znakowany na niebiesko szlak turystyczny na Mały i Wielki Luboń 1025 m. Ze szczytu Lubonia Wielkiego rozległy widok na okolicę i Tatry.

Wreszcie stajemy na przełęczy pod Luboniem Małym. Od strony południowo-zachodniej obserwujemy Beskid Wysoki, Tatry i okoliczne kotliny. Widać Babią Górę, królową Beskidu Wysokiego /1725 m/ i spadające z jej szczytu podłużne grzbiety. Zalesiona Babia Góra masywem swych kształtów panuje nad Orawą. Jej stoki południowe opadają łagodnie, północne natomiast są strome wskutek wcinania się źródliskowych dopływów Skawy. Beskid Wysoki tworzy potężne pasma i grupy górskie o wysokości powyżej 1000 m. Cechą charakterystyczną tych gór jest brak grzbietów oraz gromadne występowanie gór wyspowych o na ogół łagodnych stokach i zaokrąglonych formach.

W rozległej kotlinie w części zachodniej widnieje Jordanów, miasto wślawione walką, jaką stoczyli mieszkańcy tych okolic z wojskami Hitlera w 1939 r. W dali na połud-

niu przy dobrej pogodzie wspaniale rysuje się panorama Tatr. Od strony południowo-wschodniej, w kotlinowatym obniżeniu, przy ujściu potoku Słonki do Raby, leży zdrojowisko i ośrodek dziecięcych sanatoriów leczniczych - Rabka. Rozbudowana na otaczających ją stokach posiada bogate solanki jodowo-bromowe. W starym zabytkowym, drewnianym kościele znajduje się regionalne muzeum im. Władysława Orkana. Za Rabką, na horyzoncie rysuje się potężna grupa Gorców, ze zbiegającymi dośrodkowo ku Turbaczowi grzbietami górskimi. Masyw Gorców porastają lasy, wśród których jak jasne okienka prześwietlają hale i polany, zajęte pod sezonowy wypas owiec i bydła.

Spod Lubonia Małego, zjeżdżamy ostrożnie przez Skomielną Białą, Zabornię do Chabówki. W Zaborni przy drodze leży słynna i zniszczona stara karczma, ongiś ważny punkt postojowy turystów jadących w Tatrę, kiedy jeszcze Zakopane nie miało kolejowego połączenia. Z Chabówki droga pnie się potężnymi serpentynami znowu do góry. Widoki coraz rozleglejsze. Mijamy górę Piątkową 714 m. i dojeżdżamy do przydrożnego kościółka św.

Krzyża. Jadąc dalej osiągamy wzgórze Obidowa i zatrzymujemy się przy Pomniku Partyzantów. Pobliski teren Gorców i niedalekie Podhale były w czasie okupacji terenem zaciętej walki z Niemcami. Na pamiątkę tych zmagani po II wojnie światowej postawiono tutaj wspomniany wyżej pomnik. Ten punkt terenu leży blisko przysiółka Rdzawka, odchodzi stąd niebieski znak, prowadzący przez Stare Wierchy 918 m i Obidowiec 1102 m na Turbacz. Stąd roztacza się wspaniały widok na okoliczne wzniesienia i kotliny śródgórskie. Osiedla Beskidu Wyspowego skupiły się w dolinach szerszych. Górna granica osadnictwa sięga wysokości 800 - 1000 m. n.p.m., zależnie od ekspozycji i nachylenia stoków. Ponad tą granicą znajduje się obszar osadnictwa sezonowego, związanego bądź z pasterstwem sezonowym,, łąkami sianokośnymi, bądź wreszcie z uprawą roli w pobliżu górnej granicy osadnictwa stałego.

Układ pól jest najczęściej łąkowy. W gospodarstwie oprócz rolnictwa i hodowli daje się zauważyć coraz większy wpływ ruchu letniskowo-wypoczynkowego. Zaznacza się to szczególnie w budownictwie przysto-

sowanym do potrzeb przyjeżdżających letników /Skomielna/.

Zanim zjedziemy ostro w dół w kierunku Klikuszowej Niwy zatrzymamy się w dogodnym miejscu na krawędzi osiągniętego przez nas wzniesienia Obidowej, aby okiem ogarnąć horyzont. Daleki bowiem widok roztacza się stąd na Kotlinę Podhalańską i jej obrzeżenia. Od południa widać Tatry, od północy stoki Beskidów /Gorce i Babia Góra/. Kotliną Podhalańską zwęża się ku wschodowi, gdzie zanika zamknięta Pieninami. Teren lekko pagórkowaty i najwyższe wzniesienie tworzy tu grzbiet Gubałówki 1123 m oraz las Skalic. Dno jej wypełniają żwiry i osady fluwioglacjalne, miejscami przepuszczalne suche, miejscami wilgotne wypełnione torfowiskiem. Kotlinę przecinają wstęgi dolin Czarnej i Białej Dunajca.

Na zachodzie biegnie mało widoczny w terenie europejski dział wodny między zlewiskiem Morza Czarnej, dokąd płynie Orawa i jej dopływy i Morza Bałtyckiego dokąd zlewa swe wody Dunajec. Kotliną stanowi obszar osadnictwa górali, którzy mimo trudnych warunków wytworzyli tu swoiste, oryginalne formy

stroju, budownictwa, zwyczajów i gwary.

Jadąc w dolinę Dunajca drogę mamy coraz równiejszą, wreszcie po przejechaniu mostu na Czarnym Dunajcu osiągamy Nowy Targ - Stolicę Podhala. Rozłożony w kotlinie u spływu Białego i Czarnego Dunajca Nowy Targ jest siedzibą władz powiatowych, ośrodkiem handlowym. Ostatnio przez budowę kombinatu skórzanego wzrosło uprzemysłowienie tego zaniedbanego miasta. Nowy Targ jest węzłem drogowym. Na południowy-zachód odchodzi droga na Czarny Dunajec i na Orawę. Droga natomiast wschodnią zbiega się z doliną Dunajca i prowadzi przez Czorsztyń i Krościenko do Szczawnicy oraz na Spisz.

Założony w 1233 r. Nowy Targ należał do Cystersów z Ludźmierza, od 1345 r. jest miastem, lokowanym na prawie magdeburskim przez Kazimierza Wielkiego. Leżał na dawnym szlaku handlowym węgierskim, posiadał podobnie jak Kraków, prawo składu głównie na sól, ołów, wino. Zabudowany dość regularnie posiada duży, kwadratowy rynek z ratuszem w środku, obok pomnik Władysława Orkana. Kościół parafialny sięga początkiem wieku XIV. Natomiast kościół św. Anny,

zabytek budownictwa drewnianego jest starszy i pochodzi prawdopodobnie z XIII w. W Nowym Targu przez krótki czas przebywał w więzieniu Lenin, zachowana jest cela, w której był więziony.

Dzielnica Nowego Targu, leżąca u stóp Gorców - Kowaniec stanowi letniskowe osiedle, zamieszkałe w okresie letnim przez letników i kolonie młodzieżowe.

Zwiedzanie Kotliny Podhalańskiej - Podtatrza przeprowadzimy przez objazd jej dookoła. Opuszczamy Nowy Targ kierując się na południowy wschód przez Gronków do Białki, a następnie dojeżdżamy do Bukowiny. Na wschód od naszej drogi leży Ziemia Spiska.

Jedziemy po obszarze równinnym, w okolicy Gronkowa mijamy pas skalicowy. Obserwujemy po wschodniej stronie naszej drogi odosobnioną sterczącą ponad okolicę skałkę wapienną - Cisową Skałkę 686 m i dalej na wschodzie położoną Obłazową 670 m i Kramnicę 688 m., przecięte przełomową doliną Białki. Przejeżdżamy przez góralską wieś Białkę z charakterystycznym budownictwem, dojeżdżamy do typowej, podhalańskiej wsi Bukowiny, z ciekawym położeniem grzbietowym. Dzięki wielkim walorom

krajobrazowym, na ogół dobremu zagospodarowaniu oraz nowo zbudowanej drodze do Poronina i przez Głodówkę do Łysej Polany - Bukowina będzie ośrodkiem kultury ludowej Podhala. Ma ona również duże widoki rozwoju jako miejscowość klimatyczna. Spotykamy tu zabytkowe, góralskie chaty, stary kościółek, a obok tego, nowe już budownictwo wille, przystosowane do potrzeb letniskowych. Z Bukowiny zbieżem Głodówki biegnie obecnie nowa droga, z której w okolicy schroniska rozpościera się wspaniały widok na Tatry Wysokie.

Widzimy je tutaj w całej okazałości i grozie. Wyraźnie zaznaczają się ostre, skaliste szczyty, osiągające 2663 m. wysokości /Garłuch/. Widać ostre granie opadające urwiskami w głąb ciemnych dolin. Częste są wiszące doliny potoków. Możemy obserwować strefowy układ roślinności. U dołu podszyte lasem, wyżej żłoby lodowcowe, potężne stożki piargów. Przeważają tu formy lodowcowego pochodzenia. Na podstawie mapy nazywamy i lokalizujemy poszczególne szczyty Tatr Wysokich. Opuściliśmy wreszcie nasz punkt widokowy i dojeżdżamy do drogi bitej. Z Zako-

panego do Morskiego Oka, w granicznym punkcie, w okolicy Łysej Polany. Z Łysej Polany, głęboką doliną, typowym żłobem lodowcowym o szerokim dnie i stromych, podciętych zboczach, mijamy Wodogrzmoty Mickiewicza, stanowiące zawieszony wylot Doliny Roztoki, rozcięty głęboką gardzielą, zbliżamy się do Doliny Rybiego Potoku, której nie opuszczamy już aż do Morskiego Oka. Odcinek ten pokonujemy wolno, często odpoczywamy, gdyż męcząca droga pnie się nieustannie w górę. Dolina Rybiego Potoku stanowi wiszącą dolinę lodowcową wyścieloną grubo moreną denną, w którą wcięła się struga Rybiego Potoku. Górny jej odcinek jest przegłębiany i zajęty przez Morskie Oko, powstałe przez zamknięcie doliny wałem moreny czołowej. Tu już jesteśmy w sercu Tatr. 191 m nad Morskim Okiem leży w kotle lodowcowym dzikie i posępne wywierające wrażenie jezioro Czarny Staw nad Morskim Okiem o głębokości 80 m. Znad jego brzegów wiedzie zielono znakowana ścieżka na słynną, szczególnie dawniej Przełęcz pod Chłopkiem 2311 m. Być może, że tędy właśnie Chałubiński wracał z Węgier do Polski. Czerwone znaki prowadzą na

Rysy 2499 m. - najwyższy szczyt Tatr Polskich. Panoramę Morskiego Oka tworzą przede wszystkim Mięguszowieckie Szczyty 2438 m, Cubryna 2076, Miedziane 2233, Opalony Wierch.

Z zachodu widać zarysy Doliny za Mni-chem, wiedzie do niej ścieżka górską. Obok Mnicha znajdują się szczątkowe Stawy Staszica, który był pierwszym badaczem Tatr. Obserwujemy tu dziki krajobraz wysokogórski, wspaniały i pełen grozy. Ten świat górski ma swój własny klimat, swoją odrębną roślinność i własne zwierzęta. Wśród lasu szpilkowego spotykamy zabytkowe limby, które w znacznej liczbie tworzą otoczenie Morskiego Oka. Widoczne są również pola kosodrzewiny. Rośnie tutaj również jarzębina i brzoza. Ustronne kotły dolin zamieszkuje świstak, a w najbardziej niedostępnych dolinach i na stokach górskich można jeszcze spotkać kozice górskie.

Z Morskiego Oka do Zakopanego wracamy tą samą drogą, gościńcem Oswalda Balcera. Z jego nazwiskiem związana jest wanka o ten piękny zakątek Tatr z rządem wę-

gierskim.

Od Łysej Polany począwszy droga pnie się serpentynami i przez Las Hurkotne wyprowadza na Wierch Poroniec. Jedziemy skrajem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Obserwujemy tu odsłonięcie starej pokrywy morenowej bloków kwarcytowych z silnie zwietrzałymi blokami granitu. Z Porońca zjeżdżamy w dół do doliny Filipka, przejeżdżamy Zazadnią i przez długi monotony Capowski Las dostajemy się do Toporowej Cyrli 1003 m. Stąd rozciąga się rozległy widok na Tatry, na Rów Podtatrzański. Widać również dolinę Dunajca i Pogórze Gubałowskie. Obserwujemy stąd, że garby pasa reglowego obniżają się ku północy i znajdują swe przedłużenie w spłaszczonych garbach Pasma Gubałowskiego. Między nimi wycięty został w miękkim materiale fliszowym przez wypływające z Tatr wody Rów Podtatrzański. Dno jego zaścieniają liczne stożki napływowe. Stoki południowe Pogórza Gubałowskiego, dawniej porośnięte lasem, dziś wylesione zajęte są pod uprawę roli, na pastwiska i na rozbudowę osadnictwa letniskowo-wczasowego. Są tutaj wille i sanatoria.

W środku Rowu Podtatrzańskiego leżą nieregularne zabudowania Zakopanego, nad którym króluje Giewont 1894 m. spadający ku północy stromą ścianą. Z Toporowej Cyrli zjeżdżamy serpentynami do Jaszczurówki, osiedla położonego u wylotu doliny Olczyskiej. Zwiedzamy tu basen kąpielowy, jedyną cieplicę w Tatrach o temperaturze $+18^{\circ}$ C, oraz na wzgórzu pod lasem, zbudowaną w stylu podhalańskim, według projektu Stanisława Witkiewicza, kaplicę.

Dojeżdżamy wreszcie do Zakopanego obserwując z drogi Kasprowy Wierch z Obserwatorium Astronomicznym i Stacją Kolejki Linowej. W Zakopanem zwiedzamy między innymi: Stary cmentarz z grobami Stolarczyka, Chałubińskiego, Sabały, Witkiewicza, Orkana, zabytkowy kościół modrzewiowy zbudowany przez pierwszego proboszcza miejscowej parafii ks. Stolarczyka. Obejrzymy również willę Okszę /Krupówki/ i willę pod Jedłami na Kozieńcu. U stóp tego wzgórza umieszczony został pomnik Tytusa Chałubińskiego i Sabały. W dzień pogodny, najlepiej przed zachodem słońca, warto wyjechać na Gubałówkę, skąd można obserwować panoramę Tatr

i zaznajomić się z nazwami poszczególnych szczytów górskich.

Z Zakopanego robimy wypad do Poronina, gdzie zwiedzamy Muzeum Lenina oraz Muzeum Jana Kasprowicza na Harendzie.

Rozszerzając poznanie Tatr i Podhala udajemy się następnie z Zakopanego do Kościeliska. Droga prowadzi ~~przez~~ przez najstarszą część Zakopanego, zabudowaną stylowymi chatami. Tutaj miało być muzeum skansenowskie, powstał tymczasem tylko projekt. Mijamy dalsze zabudowania, jedziemy obok chaty, w której mieszkał Kraszewski i przez Krzeptówki mając od północy zbocza Gubałówki, a od południa Tatry Zakopiańskie dojeżdżamy drogą biegnącą Rowem Podtatrzańskim do wylotu Doliny Kościeliskiej. Jej charakterystyczne piękno w Tatrach Zachodnich jest ogólnie znane. Zwiedzać ją można tylko pieszo. Wąska, wyrzeźbiona nurtem Kirowej Wody /Biały Dunajec/ Dolina Kościeliska posiada wiele źródeł krasowych. Najważniejsze: Lodowe Źródło i Wywierzysko spod Pisanej. Są tutaj również liczne groty, jaskinie i pieczary - jak: Mylna, Obłazkowa, Raptawicka, Zimna, Mroźna i wiele innych.

Najciekawszą jest Grota Lodowa, w której lód utrzymuje się przez cały rok. Wiele innych grot znajduje się w zboczach Żaru.

Po wyjściu z Doliny Kościeliskiej na główną drogę jedziemy dalej w stronę Witowa. Na prawo od drogi widać rozległy stożek napływowy Kirowej Wody i Siwej Wody wypływającej z Doliny Chochołowskiej. Dojeżdżamy do wylotu tej właśnie doliny, skręcamy w lewo. Dolinę Chochołowską na znacznej długości można przejechać rowerem, a potem wyjść pieszo na Polanę Hucisko, gdzie obserwujemy sezonową gospodarzę pasterską. Spotykamy tu również ślady dawnego hutnictwa, podobnie jak i w Dolinie Kościeliskiej. Jadąc główną drogą dalej na północ, w kierunku Witowa, zatrzymujemy się jeszcze w Baligówce, niedaleko Witowa, aby przyjrzeć się krajobrazowi i rzeźbie Tatr Zachodnich. Tworzą one inny obraz niż Tatry Wysokie. Są one niższe, najwyższy szczyt Bystra sięga 2250 m. Główne szczyty południowe są zbudowane z gnejsów, mają formy łagodnych, kopulastych wierchów. Północne natomiast wapienne /Czerwone Wierchy, Kominy Tylkowe/ tworzą płaskie sto-

liwa i faliste grzbiety o stromych stokach. Są one pocięte głębokimi, skalistymi parowami oraz licznymi żlebami. Rozwinęły się tu zjawiska krasowe, lejki, jaskinie oraz podziemny odpływ wód. Niższe wierzchołki mają kształt strzelistych turni, jak np. Giewont opadający w stronę Zakopanego. Opuszczamy Tatry, nasz szlak wiedzie na północ przez Witów do Chochołowa. Obserwujemy tu kulturę ludową Podhala: stylowe budownictwo, ludowe ornamenty wewnątrz chat, sosręby i ich ornamentykę, stroje, gwarę podhalańską. Chochołów - to wieś, której mieszkańcy wystąpili zbrojnie przeciw Austriakom w 1846 r. Tym sławnym "poruseństwem chochołowskim" kierował proboszcz Kmietowicz i organista Andrusikiewicz.

Droga nasza prowadzi następnie przez Podczerwone, Czarny Dunajec, założony na miejscu starej osady w połowie 16 w. Stąd skręcamy ku wschodowi. Po drodze przy ujściu potoku Mały Rogoźnik, obserwujemy leżącą po lewej stronie Czarnego Dunajca starą osadę założoną w 14 w. przez Cystersów Ludzimierz. Jest to miejscowość związana z twórczością Władysława Orkana. Stąd

dojeżdżamy wreszcie do Nowego Targu, kresu
naszej wycieczki. Do Krakowa wracamy koleją.



